

Jerzy Swędrowski

"Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)", Antoni Dudek, Ryszard Gryz, Kraków 2006 : [recenzja]

Studia Prymasowskie 2, 377-381

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ciola katolickiego w Polsce. Zatem przez pryzmat jego osoby można głębiej rozpoznać ówczesne procesy ogólnokościelne. Zresztą liczne treści z tego zakresu znajdują się dość wyraźnie w zachowanym kaznodziejstwie. Jego nauczanie, jak wskazuje autor słowa wstępnego, „jest wzorem przekazu kaznodziejskiego, sztuki wyjaśniania głoszenia zdrowej nauki i odpierania błędnej nauki” (s. 8). Czasy zaś tej ostatniej szczególnie sprzyjały, mimo jasnych dyrektyw Soboru Trydenckiego.

Poznanie życia i działalności, a zwłaszcza nauczania prymasa Karnkowskiego to także pewien przyczynek do poznania ówczesnych dziejów Polski. Wynika to zwłaszcza z faktu, że był on pierwszym senatorem Rzeczypospolitej, a także drugim w dziejach Polski interreksem. Ten wątek odpowiedzialności za ojczyznę szczególnie mocno brzmiał w jego przepowiadaniu, które nosi wyraźne cechy i elementy patriotyczne, ale zazwyczaj treści te są związane i umotywowane elementami religijnymi.

bp Andrzej F. Dziuba

Antoni Dudek, Ryszard Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 464.

Burzliwe dzieje Polski w jej ponad tysiącletnim wymiarze znaczą swoją rolę Kościół katolicki, stojąc u początków państwa i towarzysząc na każdym etapie kształtowania się, utwierdzania i obrony. Sformułowanie *antemurale christianitatis* przyjęło się w pozytywnym postrzeganiu Rzeczypospolitej jako niezawodnego stróża i obrońcy chrześcijaństwa. Znany historyk zajmujący się historią Polski, Norman Davies, opisuje dzieje Polaków dostrzegając: „nieprzerwaną obecność Kościoła rzymskokatolickiego, którego początki sięgają najdalszych początków pisanych dziejów i którego supremacji zagrażały jedynie przemijające niebezpieczeństwa”¹. Norman Davies pisze z perspektywy obcokrajowca, a zatem można przypuszczać, że jego sąd jest bardziej obiektywny, nie obciążony ładunkiem emocjonalnego oddalenia od obiektywizmu.

W ten nurt wpisują się polscy autorzy, których trud naukowy owocuje odkrywaniem autentycznej roli Kościoła i jego hierarchów w trosce o Polskę jako państwo, ale i jako wspólnotę wiernych. Wcześniej wspomniane „przemijające niebezpieczeństwa” zarysowały się szczególnie intensywnie w XX wieku. Wiek dwóch antyludzkich totalitaryzmów wycisnął piętno na społeczeństwach i lu-

¹ N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. 1, Kraków 1998, s. 187.

dziach różnych nacji i wyznań. Systemy, które zapominały o ludzkiej godności, a człowieka traktowały jedynie jako jeden z numerów identyfikacyjnych poczyniły ogromne spustoszenie w wymiarze duchowym, w wymiarze kultury, a także sprzyjały zubożeniu wzajemnych relacji międzyludzkich. Bezbożny nazizm i komunizm położyły nacisk na oderwanie człowieka od sfery ducha, od transcendentnej perspektywy jego istnienia i rozwoju.

Kościół w Polsce znalazł się po latach okupacji nazistowskiej w niebezpieczeństwie uzależnienia od władz komunistycznych. Doświadczenia państw europejskich, pozostających w strefie wpływów sowieckich pokazywały, że jednym z głównych celów systemu totalitarnego jest podporządkowanie Kościoła i jego hierarchii. Opór wobec tego rodzaju planów wydawał się sprawą ryzykowną, a jednocześnie jedyną drogą ocalenia i rozwoju. To, co nie udało się kardynałowi Józefowi Minszenty na Węgrzech, powiodło się w Polsce. Możemy tutaj mówić o opatrnościowej roli Prymasa Tysiąclecia. Kardynał Stefan Wyszyński przeprowadził Kościół w Polsce trudną drogą odpowiedzialności i odwagi nie cofającej się nawet przed więzieniem.

Historia ostatnich dziesięcioleci budzi u jednych wyrzut sumienia, dla innych jest znakiem męstwa, a dla wszystkich powinna się stać źródłem szukania prawdy, stającej się fundamentem współczesności. Na półkach księgarskich pojawiła się publikacja Antoniego Dudka i Cezarego Gryza *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*. Autorzy są cenionymi znawcami najnowszej historii Polski, a ich wysiłek naukowy został już wcześniej uwieczniony publikacjami dotyczącymi wyżej wspomnianego czasu. Podjęty przez autorów temat i czas dotyczy działalności trzech prymasów Polski: kard. Augusta Hlonda, kard. Stefana Wyszyńskiego oraz kard. Józefa Glempa. We *Wstępie* (s. 5-7) zauważono wielką rolę stosunków między Kościołem rzymskokatolickim a władzami PRL. Wzajemne spotkanie musiało prowadzić do konfliktu, który nie zakończył się zepchnięciem Kościoła jedynie na płaszczyznę sprawowania kultu, a w konsekwencji do ubezwłasnowolnienia.

Praca została podzielona według porządku chronologicznego. Stanowi ją osiem rozdziałów, które zostały podzielone na podrozdziały. Rozdział: *Pierwsze doświadczenia (1945-1950)* (s. 9-62), jest próbą zarysowania sytuacji po zakończeniu II wojny światowej. Od pierwszych stron przywoływana jest systematyczna dyskryminacja Kościoła przez władze komunistyczne, choćby wobec bp. Stanisława Adamskiego w Katowicach. W podrozdziale *Nieudana próba neutralizacji* (s. 13-27) przybliżono niebezpieczny proces podporządkowywania Kościoła choćby w kontekście wyborów z 1947 roku, czy Ziemi Zachodnich. Omawiane lata to czas śmierci kard. Augusta Hlonda i powołania 47-letniego bp. Stefana Wyszyńskiego na arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego.

Jest to jednocześnie początek żmudnej drogi Prymasa Tysiąclecia, na której znajduje się wola rozmów z władzami państwowymi oraz troska o jedność zagrożonego rozbiciem duchowieństwa. Publikacja zaopatrzona została w liczne cytowane teksty z omawianej epoki, które oddają atmosferę lat oraz ich wagę.

Drugi rozdział: *Zaciskanie pętli (1951-1955)* (s. 63-100) traktuje o latach, w których rozsądek i hart ducha Prymasa Tysiąclecia musiał stanąć wobec zdecydowanego ataku na Kościół w Polsce. Jednym z przejawów było aresztowanie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, a kolejnym sprawa administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Posunięcia arcybiskupa Gniezna i Warszawy budziły niezrozumienie i dystans. Słynne *non possumus* w 1953 roku zaprowadziło abp. Wyszyńskiego do więzienia. Zastosowane tytuły w rozdziałach i podrozdziałach umiejętnie wprowadzają w prezentowane treści. Podrozdział *Bez prymasa* (s. 90-100) w lakonicznym sformułowaniu ujmuje sytuację i niebezpieczeństwo, jakiego doświadczył Kościół lat pięćdziesiątych w Polsce.

Autorzy książki zwracają uwagę na szczególnie ważne zwroty w relacjach Kościół – państwo. W rozdziale trzecim *Krótkotrwała normalizacja (1956-1958)* (s. 101-146) znalazły się treści dotyczące powrotu Prymasa Polski z odosobnienia. Misja kard. Wyszyńskiego nie dotyczyła jedynie sposobów obrony Kościoła. Opuścił on miejsce odosobnienia z gotowym programem duchowym, mającym przygotować Polaków na Millennium Chrztu Polski. Patrząc dalekowzrocznie następca Radzyna Gaudentego na stolicy prymasowskiej był przygotowany na długą walkę w obronie Kościoła i kształtowanie postaw chrześcijańskich wśród wiernych. W rozdziale *Narastanie konfliktu (1959-1965)* (s. 147-216) ukazano realizowanie założeń totalitarnego państwa, chociażby w postaci usunięcia nauczania religii ze szkół. Zdejmowanie krzyży i próba marginalizacji Kościoła od 1958 roku budziły stanowczy sprzeciw prymasa Wyszyńskiego. Październikowa odwilż dała jedynie cień szansy na poprawę sytuacji Kościoła, z tej racji wykorzystano chwilowe odprężenie, pozwalające na budowę nowych świątyń. Omawiany rozdział przybliży ogromne dzieło Prymasa Tysiąclecia, które realizowało się w budowaniu jedności Episkopatu Polski. Sobór Watykański II, który dla wielu jawił się jako nowa wiosna Kościoła, w rozumieniu władz komunistycznych rodził nadzieję, że uda się porozumieć ze Stolicą Apostolską nad głowami kard. Wyszyńskiego i polskich hierarchów.

Rozdział *Milenijna konfrontacja (1965-1970)* (s. 217-276) dotyka m.in. *Ore-dzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim*. List z 18 listopada 1965 roku był znakiem odwagi i dalekowzroczności polskich hierarchów, a jego odbiór stanowi ciekawe studium obiektywnego odczytywania znaków czasu. Słowo „konfrontacja” użyte w tytule rozdziału zakłada walkę, z której Kościół wyszedł obronną ręką. Oskarżany o autorytaryzm

prymas Wyszyński, nie tylko nie pozostał w defensywie, lecz zdołał przeprowadzić spójny program duchowy, którego owoce ujawniły się w milenijnych obchodach. Państwowe kontr-uroczystości nie przesłoniły znaczenia korzeni chrześcijańskich polskiego narodu. Kończące się lata sześćdziesiąte ujawniły nieskuteczność oddziaływania władzy, której celem była pełna laicyzacja społeczeństwa.

W kolejnej części publikacji *Gierkowska liberalizacja (1970-1980)* (s. 277-350) autorzy przybliżają postawy prymasa Polski i Episkopatu wobec wydarzeń z grudnia 1970 roku, wyrażających odpowiedzialność w sytuacji konfrontacji grożącej dalekosięznymi skutkami. Rozdział zamyka czas wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Przygotowania i ich kulisy do I Pielgrzymki Jana Pawła II zostały zarysowane dość ogólnikowo, jednak konstatacja jej znaczenia w kontekście polityki państwa okazuje się bardzo trafna. Wydaje się, że zwrócenie uwagi w omawianym fragmencie na przemiany kulturowe i pola wspólnych zaangażowań Kościoła i Państwa jest nieco chybione. Bardzo cenne podsumowania, które znajdują się na końcu każdego rozdziału, w tym przypadku chyba nie do końca oddają specyfikę omawianego okresu.

Zaledwie jeden rok został ukazany w kolejnym rozdziale *W trójkącie (1980-1981)* (s. 351-372). Stanowi on jednak ciekawe studium roli prymasa Wyszyńskiego wobec rodzącej się Solidarności oraz zabiegów władz państwowych w tym czasie. Geniusz Prymasa Tysiąclecia i jego wnikliwe spojrzenie warte jest dogłębnego studium oraz wniosków, które sięgają w przeszłość, ale służą także przyszłości. Rozdział obejmuje także początki pasterzowania w Gnieźnie i w Warszawie abp. Józefa Glempa. Dotknięto początku jego posługiwania, początku rysującego koncepcję kierowania Kościołem w Polsce w perspektywie, jak dzisiaj już wiemy – ponad ćwierćwiecza.

Ostatni rozdział *Droga do finału (1981-1989)* (s. 373-442) przywołuje epokę stanu wojennego oraz lat po nim następujących. Troska o internowanych, walka o krzyże we Włoszczowej, czy w Miętnej są charakterystycznymi znakami minionej epoki. Przełom 1989 roku mógł się dokonać dzięki umiejętnemu kierowaniu Kościołem w Polsce wzmocnionym kolejnymi pielgrzymkami Papieża-Polaka do swojej Ojczyzny. Woła dialogu ze strony kościelnej okazała się kluczowa w przejściu od epoki totalitarnej do demokratycznych przemian.

W *Zakończeniu* (s. 443-450) autorzy podejmują refleksję nad postawami duchowieństwa i społeczeństwa wobec realnego socjalizmu. Kościół, społeczeństwo i władza państwowa stanowiły podmioty, których racje nie zawsze pozostawały zbieżne. Postawę Kościoła określili autorzy jako „jeden z najbardziej udanych okresów w dziejach polskiego katolicyzmu” (s. 448). Indeks nazwisk (s. 451-458) ułatwia poruszanie się po kartach publikacji. Na stronie 458 umiesz-

czono *Źródła ilustracji*, które podnoszą walor książki, a czytelnikowi ułatwiają odkrywanie atmosfery omawianego czasu. *Wykaz skrótów* (s. 459-460) wskazuje na wielką pracę badawczą, głównie kwerendę w licznych archiwach i zbiorach przechowywanych, jako spuściznę nie tak odległej epoki, choć wiele z instytucji, już (na szczęście) nie istnieje. Pracę zamyka *Spis treści* (s. 461-462), który zawiera nie tylko tytuły rozdziałów, ale także tytuły podrozdziałów.

Choć współcześnie osąd ostatnich dziesięcioleci nie jest jednoznaczny można stwierdzić, że rola Kościoła katolickiego w Polsce pozostaje faktem nie do przecenienia w odkrywaniu i budowaniu współczesnej tożsamości religijnej i narodowej. Rola prymasów Polski rysuje się jako wysiłek jedności w skutecznej obronie wolności Kościoła i godności osoby. Praca dr. hab. Antoniego Dudka i dr. Ryszarda Gryza jest przyczynkiem do jeszcze głębszego odczytania przeszłości, które będzie pozbawione stereotypów i pozornych ocen, ale okaże się dogłębnym i sprawiedliwym spojrzeniem na ostatnie dziesięciolecia. Walka o krzyże, o naukę religii w szkole jest znakomitym potwierdzeniem, że Kościół na czele ze swymi hierarchami nie oddalił się od społeczeństwa. Budowanie jedności przez prymasów: kard. Augusta Hlonda, kard. Stefana Wyszyńskiego i kard. Józefa Glempa jest znakiem, który może wyznaczać drogi współczesności. Ich wola dialogu oraz bezkompromisowa obrona praw ludzi wierzących jawi się jeszcze dobitniej w sytuacji, w jakich podejmowali decyzje i realizowali posługę duszpasterską. Autorzy podjęli wielowątkowość, wobec której stanęli pasterze Kościoła w Polsce. Wysiłki władz państwowych, w celu podzielenia duchowieństwa, próby przekształcenia mentalności społeczeństwa, czy systemowa ateizacja stały się wyzwaniem, na które Kościół odpowiedział z jednej strony trudnym dialogiem, z drugiej zaś konsekwentnym budowaniem postaw chrześcijańskich. Praca *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)* może być kolejnym systematycznym uzupełnieniem dziejów Kościoła i Polski, co w konsekwencji pozwoli czytać historię bez stereotypów i przekłamań.

ks. Jerzy Swędrowski